

Pielęgniarki odchodzą z zakopiańskiego szpitala

14 stycznia 2021

Pielęgniarki odchodzą z zakopiańskiego szpitala. W ostatnim czasie z pracy zrezygnowało 6 położnych i 10 pielęgniarek. Atmosfera w szpitalu jest fatalna – mówi Dorota Trojańska, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Ostatnie wydarzenia mają swój finał w Sądzie pracy.

Od dawna wiadomo, że personel szpitali jest przeciążony obowiązkami, a pensje nie rosną by wynagrodzić dodatkową pracę.

Już jakiś czas temu pielęgniarki w całej Polsce groziły strajkiem i pozwem zbiorowym. Nie lepiej ma się sytuacja w zakopiańskim szpitalu. Mniej więcej od początku roku odeszło z pracy 6 położnych i 10 pielęgniarek. Powodem miała być zła atmosfera pracy, niskie pensje oraz kontrole. Wrześniowa kontrola, która skończyła się oficjalnymi naganami dla trzech pielęgniarek, będzie miała swój finał w sądzie. Pielęgniarkom zarzucono złe wykonywanie swoich obowiązków, czyli w praktyce odpoczynek w czasie nocnego dyżuru.

Dwie pracownice szpitala nie zgodziły się z naganą wystawioną im za rzekome spanie w trakcie dyżuru. Kobiety utrzymują, że nie spały, a jedynie korzystały z prawa do wypoczynku podczas pracy, oraz że nie naraziły pacjentów na niebezpieczeństwo ani zaniedbanie.

Wczoraj w Sądzie pracy w Nowym Targu sąd przesłuchał lekarzy, którzy wsparli pielęgniarki i zaprzeczyli, jakby zaniedbały swoje obowiązki. „Naszym zdaniem, dyrekcja szpitala powinna zadbać o godziwe warunki pracy i płacy dla personelu, a nie naruszać dobre imię pracowników. My tu jesteśmy dziś w sądzie nie dla naszych trzech koleżanek, ale dla pielęgniarek i położnych w całym kraju” – komentuje Dorota Trojańska w

rozmowie z „Tygodnikiem Podhalańskim”.

Sprawa nie zakończyła się na wczorajszej rozprawie, sędzia wyznaczył kolejny termin na 17 lutego w Nowym Targu.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grochońska

Źródło: Strajk.eu